„SŁOWO BOŻE”

Dodatek do Nr. 50 „Prawdy.“

EWANGELIA

na trzecią niedzielę Adwentu.

Posłali żydowie z Jeruzalem kapłany i lewity do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał, a wyznał: żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł im: nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o siebie? Odrzekł: Jam głos wołającego na puszczy. Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów, i pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeśli żeś ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani prorok? Odpowiedział im Jan mówiąc: Jać chrzcę wodą, ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się: któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika Jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

Św. Jana w rozdziale 1, wiersz 19—28.

Najmilsi! „Ktoś ty jest?“ tak pytają się żydzi, kapłani i Lewici św. Jana w dzisiejszej Ewangelii św. Ktoś ty jest, powiedz nam, bo to wiedzieć nam potrzeba. Wiedzieć musimy, czyś ty jest Chrystusem, Mesyaszem, obiecanym ludziom, jeszcze w raju! obiecanym Patryarchom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, przepowiedzianym przez Mojżesza i proroków? Powiedz nam, czyś ty jest Chrystusem, bo od poznania i przyjęcia Mesyjasza zależy nasze szczęście doczesne i wieczne. Powiedz nam, czyś ty jest Chrystusem, bo w niego wierzyć nam potrzeba, Jego znać i przyjąć musimy, Jego trzeba nam pokochać, co On nam powie, wykonać musimy pod utratą zbawienia. Biada nam, jeśli Go niepoznamy i niepokochamy. My wiemy ze słów Mojżesza i proroków, że jeślibyśmy Jego nieprzyjęli, będziemy odrzuceni, przestaniemy być ludem Jego a On przestanie być Ojcem naszym. Powiedział nam Mojżesz „że Bóg pośle Mesyjasza a my słuchać Go musimy. Powiedział nam i Daniel prorok: „A nie będzie ludem Jego, który się Go zaprze.“ Tak pytali się żydzi św. Jana o Jezusie i dobrze czynili. Ktoś ty jest? powinniśmy się i my pytać o Jezusie, a poznawszy Go, wypełniajmy wszystko, cokolwiek nam rozkaże. A kto jest Jezus Chrystus, chcę Wam dzisiaj powiedzieć. Jezus Chrystus jest Synem Boga Ojca, jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym

człowiekiem w jednej osobie. Jest obiecanym Mesyjaszem, Zbawicielem oczekiwanym od wszystkich ludzi przez cztery tysiące lat. Że Chrystus Pan jest Synem Bożym oznajmił to św. Archanioł Gabryel Maryi mówiąc: „Co się z Ciebie narodzi święte będzie, nazwane Synem Najwyższego." Chrystus Pan jest Synem Boga Ojca, a więc prawdziwym Bogiem, oznajmił to i sam Bóg Ojciec, kiedy tak zawołał z otwartego nieba przy chrzcie Jezusa: „Oto jest Syn mój miły, Jego słuchajcie." A także i sam Zbawca nasz mówi to nam na każdej stronicy Ewangelii św., że jest prawdziwym Synem Bożym. Oto tam czytamy, że Chrystus jest Bogiem jak i Ojciec, i że kto Jego widział, widział Ojca Jego, bo On jest w Ojcu a Ojciec w Nim. Ztąd też Chrystus jako Bóg działał cuda mocą swoją własną, wskrzeszał umarłych, uzdrowiał chorych, przywracał wzrok ślepym, słuch niemym i okazywał się panem całej natury. Ale to jeszcze niedosyć wiedzieć o Chrystusie, że On jest Synem Bożym, że jest drugą osobą Trójcy św., że jest Bogiem prawdziwym. Chrystus jest jeszcze człowiekiem prawdziwym, który miał tak ciało jak i my, duszę taką, jak i my. Ta prawda, że Chrystus Pan był człowiekiem prawdziwym, jest artykułem wiary naszej. Archanioł Gabryel zwiastując Maryi, że będzie Matką Syna Bożego tak się odezwał do niej: „Oto poczniesz i porodzisz Syna" i znowu: „co się narodzi z Ciebie," któremi to słowy wskazuje, że Zbawiciel się narodzi tak samo, jak się rodzą ludzie a więc Chrystus był prawdziwym człowiekiem, bo miał ciało ludzkie, bo się narodził w sposób ludzki, bo wziął ciało z ciała Maryi. Że Chrystus Pan miał wolę ludzką, odmienną od woli Boga Ojca, powiada to wyraźnie sam modląc się w ogrodzie Oliwnym: „Ojcze mój, jeśli być może niech odejdzie ten kielich odemnie. Jednak nie jako ja chcę, ale jako Ty chcesz niech się stanie." A dalej mówił: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci." Kiedy więc Chrystus Pan miał prawdziwe ciało ludzkie i duszę ludzką, był zatem prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem w jednej osobie. Ztąd też nazywa się często „synem człowieczym," synem ludzkim." Paweł też św. mówi o Chrystusie Panu: „Jeden Bóg, jeden pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus." On tedy jest owym oczekiwanym od narodów Świętym i Sprawiedliwym, On to jest, przez którego można dostąpić zbawienia, kto Jego nie pozna tu na ziemi, kto weń niewierzy i Jego niepokocha, ten będzie potępiony, bo mówi wyraźnie Pismo św., iż nie ma innego Imienia pod słońcem, w któremby ludzie mogli być zbawieni, oprócz Imienia Jezus."

Przed Chrystusem Panem przyszedł Jan Chrzciciel, aby mu drogę zgotować, jak to przepowiedział Malachiasz prorok.

A o Zbawicielu przepowiedzieli prorocy, że będzie czynił cuda, że nada nowe światu prawo, że będzie od swego ludu odrzuconym i zapomnianym, że będzie zdradzonym i sprzedanym, męczonym, wyśmianym i wyszydzonym, że umrze haniebną śmiercią i że powstanie chwalebnie z grobu. To wszystko spełniło się na osobie Pana Jezusa. On więc jest obiecanym Mesyaszem. Skory tedy widzimy z życia i czynów Jezusa, że on jest prawdziwym Bogiem i sprawiedliwym człowiekiem że on jest obiecanym Odkupicielem, to trzymajmy się go, przywiążmy się do niego całą duszą naszą, rozumem i sercem naszym t. j. wiarą i miłością. Nie dajmy się niczem odwieść od wiary w Niego, wypełniajmy wszystko co nam powie przez swój kościół św. szanujmy wszystko co on dla naszego zbawienia zrobił. O tak Bracia!

Drodzy! zadawajmy sobie często w życiu naszym to pytanie: „Ktoś ty jest?“ bo od poznania Chrystusa zależy nasze wieczne szczęście. Biada temu kto go teraz nie pozna, bo nam wypadnie wszystkim chcąc nie chcąc kiedyś pokazać się przed Nim, a biada temu, kto się dopiero wtenczas dowie, kto On jest. Mówi bowiem św. Paweł, że my wszyscy musimy się okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł zapłatę lub karę wedle uczynków swoich, bo Zbawiciel nasz jest postawiony sędzią żywych i umarłych. Chrystus Pan i nauka Jego jest prawem, ustawą powszechną, obowiązuje wszystkich bez wyjątku, nie wolno się nikomu wyłamywać z pod Jego przepisów. On do wszystkich ludzi posłał swoich Apostołów i taki im dał rozkaz: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał“. A ktobykolwiek zachował wszystek zakon a w jednymby upadł, stał się winnym wszystkiego, to znaczy, że kto wierzy w Chrystusa musi mieć wiarę silną, musi zachować nie jedno lub drugie przykazanie, ale wszystkie — co do jednego, cokolwiek kościół w imieniu Chrystusa nakazuje. Religja katolicka ogarnia wszystkie czasy, wszystkie miejsca wszystkich ludzi, wszystkie stany, nie ma religii osobnej dla panów, osobnej dla rzemieślników, osobnej dla wieśniaków, osobnej dla księży, ale dla wszystkich jedna tak, jak nie ma więcej słońc, ale jedno dla wszystkich, bo dla wszystkich Chrystus umarł, bo u Boga nie ma względu na osoby, nie ma u Niego ani sługi, ani prawa, lecz wszyscy jesteśmy równi, wszyscy jego sługami. Trzymajmy się Chrystusa Pana, bo niema gdzieindziej zbawienia, jak powiada św. Piotr. Słuchajmy nauki Zbawiciela, wypełniajmy ją, bo tylko Chrystus da nam żywot, jak sam wyrzekł: „A ten jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie Boga prawdziwego i któregoś posłał Jezusa Chrystusa“. A św. Jan mówi znowu tak: „A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus a iżbyście wie-

rząc żywot mieli w imię Jego". Tak Bracia Drodzy! pytajmy się wszyszcy: „Ktoś ty jest!" a kiedy poznamy Jezusa, kiedy już wiemy, że on jest Synem Boga Ojca, prawdziwym Bogiem i prawdziwym Mesyaszem obiecanym, gotujmy serca nasze na przyjęcie jego. Gotujmy też i wolę naszą byśmy chętnie i zawsze spełniali Jego rozkazania. Wyraźny bowiem mamy rozkaz na to. Oto Bóg Ojciec w czasie chrztu Syna swego nakazał nam to wołając z otwartego nieba: „Oto syn mój miły, Jego słuchajcie". Jeżeli ten rozkaz spełnimy — natenczas osięgniemy żywot wieczny. Amen,

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† *J. Kard. Puzyna.*

Nakładem redakcyi „Prawdy" w Krakowie.
Czcionkami „Katolika", spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu.